Ner 114. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 20 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięczuie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień odzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
18	6	27" 2,''' 901	† 9, 6	4,''' 15	Pn. Wschodni słaby	Chmurno	Grzmoty
	2	2, 782	† 15, 4	5, 23	PPn. Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 803	+ 11, 8	4, 44	,, słaby	,,	
19	6	2, 694	† 9, 6	4, 13	WPn Wschodni ,,	Pogoda	Grzmoty
	2	2, 671	† 18, 4	4, 57	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	2, 845	† 11, 8	4, 60	PPn. Wschodni ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 14 *Maja.* —

Obecnie znajduje się w Warszawie rzemieślnik, który był w Hamburgu w chwili okropnego pożaru w r. 1842. Człowiek ten znajdował się w jednym z domów płonących ogniem i w takiem był niebezpieczeństwie, że z przerażenia, wzrok, słuch i mowę utracił. Srodki lekarskie przywróciły mu wzrok, wszakże dotychczas pozostaje głuchoniemym. — Onegdaj jeden z tutejszych mieszkańców w zamiarze odebrania sobie życia, wskoczył z mostu w wisłę; dostrzeżony jednak przez ludzi mostowych, wyratowany został. Przy ulicy Długiéj, żona rzemieślnika, ugotowawszy kupione na targu grzyby, takowe wraz z trojgiem dzieci zjadła; w krótce uczuli wszyscy mocne boleści, a jedno z dzieci lat 4 mające, pomimo udzielonéj pomocy lekarskiéj, w kilka godzin życie zakończyło.

— *Prussy.* —

W Gdańsku umarł d. 19 kwiet. były pruski jenerał major, Rosenberg Gruszczyński, w wieku lat 66.

— *Królewiec* 8 *Maja.* —

Dotychczas zgłosiło się tu przeszło 1100 obcych robotników z blizka i z daleka do budowy twierdzy naszéj. Wielu z nich mówi tylko polskim językiem. Postępy robót fortyfikacyjnych są bardzo znaczne.

— *Drezno* 30 *Kwietnia.* —

Król Jmć saski wyjedzie d. 22 maja do Anglii, dla odwidzenia królowéj Wiktoryi! ma także zwidzić xięztwo Walii i Szkocyę. Podróż ta ma potrwać 6 tygodni.

— *Sztokholm.* 1 *Maja* —

Głoszą tu, że król dla oszczędności nie zamierza kazać się koronować w żadnem z dwóch królestw; wszakże i trzéj inni królowie europejscy: francuzki, pruski i belgijski, nie są koronowani.

— *München* 5 *Maja.* —

Dyrekcya policyi tutejszéj wydała właśnie rozporządzenie, aby bramy wszystkich domów już od godziny 8 w wieczór były zamykane; aby po téj godzinie nikt bez gwałtownej potrzeby nie pokazywał się na ulicy.

— *Kanton* 27 *Lutego.* —

Fregata *Dido*, w końcu stycznia zabrała w Wahampu na swój pokład, 3 miliony dollarów jako przypadającą ratę chińskiéj kontrybucyi wojennéj i odpłynęła do Kalkuty. Sir Henry Pottinger, w odezwie wydanéj do poddanych angielskich, wyraża się bardzo ostro względem naruszenia dodatkowego traktatu pokoju, jakiego dopuściło się kilku oficerów angielskich w Amoy przez przestąpienie granic, wytkniętych dla cudzoziemców robiących wycieczki wgłąb państwa niebieskiego. — Jenerał lord Saltoun, dotychczasowy naczelny dowódzca wojsk angielskich w Chinach, odpłynął na okręcie *Bentinck* do Europy.

— *Paryż* 4 *Maja.* —

Xżęta Nemours i Montpensier odprowadzą xżnę Kent aż do granicy belgijskiéj, poczem udadzą się do Metz, dla obejrzenia przygotowań do obozu, który w okolicy tamtejszéj rozłożony będzie dla wojska na rewię zebrać się mającego.

Zdaje się nie ulegać już żadnéj wątpliwości, że usilnym prośbom xcia Aumale który pragnie mieć w Afryce 80 do 100,000 wojska, będzie zadosyć uczynionym.

— *Londyn* 3 *Maja.* —

W *Morning Herald* czytamy: Postanowie-

nie króla Filipa udania się do Anglii, sprawiło według otrzymanych listów, wrażenie w towarzystwach dyplomatycznych paryzkich. Mówią że większość gabinetu nie bardzo jest przychylna temu zamiarowi, więcéj przez roztropność niżeli przez obawę, ale król odparł wszelkie uwagi i postanowił w tym przedmiocie postąpić według własnego zdania. Zapewniają, że król Filip zawiadomił królowę Wiktoryę o swym zamiarze, i jak tylko ukończy się zgromadzenie prawodawcze, dowiemy się o czasie nastąpić mającéj podróży.

Globe głosi, że hiszp. jenerał Prim, który nie przyjął dowództwa przeciw Marokanom, przybędzie w krótce do Anglii dla porozumienia się z Esparterem. Ostatni bardzo rzadko wspominany jest teraz w gazetach angielskich.

W d. 1 maja otworzony został telegraf elektryczny na kolei żelaznéj między Jarmouth i Norwich. Za pomocą tego rodzaju telegrafów unikane będą liczne nieszczeście, jakie dotąd zdarzały się na kolejach. Udzielone zawiadomienie, w jednéj minucie jest już wiadome w miejscu na 40 mil ang. odległem. Telegraf donosi *np.* ze stacyi: *Pociąg przybył* lub *wyruszył.* Według tego uwiadomione pociągi mogą się w każdéj chwili zastosować

P. Fay, sekretarz poselstwa Stanów Zjednoczonych, powrócił tu z Berlina, po pomyślnem ukończeniu negocyacyj względem traktatu handlowego zawartego z celnym związkiem niemieckim.

Dyrektorowie jeneralnego towarzystwa żeglugi parowéj, przychylając się do prośby mieszkańców miasta Dover, postanowili urządzić parową żeglugę pomiędzy tem miastem i Boulogne.

Z Dublina donoszą, że proces O'Connella toczy się w dalszéj kontynuacyi. W poniedziałek obrońca rządowy odpowie na mowy obrońców O'Connella.

List z Kalkuty pod d. 15 marca donosi, że Sind przyłączony został ostatecznie do posiadłości angielskich w Indyach.

Gazeta Hong-Kongska z d. 30 stycznia zawiera postanowienie sir Henryka Pottinger, gubernatora wyspy Hong-Kong, którego przedmiotem jest poddanie pod prawa angielskie wszystkich poddanych królowéj Wiktoryi, mieszkających w posiadłościach cesarza chińskiego, którzyby się znajdowali na okrętach, o 100 mil od brzegów chińskich oddalonych. Sądownictwa na Hong-Kong rozciągną nad niemi swą jurisdykcyę.

Standart donosi, że mordercy maltańskiemu Xureb, skazanemu na śmierć przez trybunał tunetański, udzielona została zwłoka w skutku reklamacyi konsula francuzkiego, który żądał wstrzymania exekucyi wyroku, z powodu, że zabójca jest chrześcianinem, i chce pierwéj zdać o tem sprawę swemu rządowi.

Udzielona niedawno wiadomość o nastąpionéj już abdykacyi Don Karlosa, jest zupełnie prawdziwa. Najstarszy jego syn, xżę Asturyi, wchodzi teraz w prawa swego ojca, i gotów jest, jak zapewniają, wejść w układy z istniejącym rządem hiszpańskim, dla nadania półwyspowi téj spokojności, któréj po długoletnich walkach wewnętrznych tak bardzo potrzebuje. Nowy ten pretendent, a z nim zarazem wszystkie mocarstwa Europy—wyjąwszy Francyę—upatrują w zaślubieniu xięcia Asturyi z królową Izabellą najlepszy środek połączenia obustronnych pretensyj i szczęśliwego ukończenia zachodzącego sporu. Tu sądzą że i dynastya panująca we Francyi zyskałaby wiele na tem połączeniu, bo karliści hiszpańscy, pojednani z teraźniejszym rządem madryckim, odłączyliby się od legitymistów francuzkich, którzy na własnych swoich siłach ograniczeni, coraz bardziéj słabnąć i w końcu zupełnie upaśćby musieli.

— *Madryt* 27 *Kwietnia.* —

Panowie Madoz, Cortina, Garnica, Verdhu y Perez i Benedicto mają być na wolność wypuszczeni za poręczeniem.

Wczoraj panowało tu małe wzburzenie z powodu pogłoski, że francuzkie 5 frankowe pieniądze spadły w kursie z 19 realów na 18 (z. 7 zł. 18 gr. na 7 zł. 6 gr.) Kupcy nie chcieli téj monety po wyższym przyjmywać kursie ale rząd zmusił ich do tego.

Dziś, z powodu rocznicy urodzin królowéj Maryi Krystyny, była giełda zamknięta. Królowa rozpoczęła 39 rok życia.

Od kilku dni mówią tu wiele o odkryciu w Nawarze nowego spisku, którego pierwszym celem miało być opanowanie twierdzy Pampelońskiéj. Spiskowemi są to karliści. Konsul francuzki w Bajonnie miał ten spisek odkryć.

Dzienniki ministeryalne ogłaszają wszelkie wieści o zmianie ministerstwa za bezzasadne.

Dz. *Corresponsal*, który często pisze z natchnienia rządowego, zawiera co następuje: »Według listów z Gibraltaru, Abd el-Kader dąży do opanowania tronu marokańskiego i połączonego z nim kalifatu. Gubernator Fezu, najważniejszego miasta w całym kraju, oraz wiele innych znakomitych osób, są w porozumieniu z tym Emirem, i spodziewają się przyzwolenia Francyi. Hiszpania powinnaby, szybko działając, korzystać z tego wielkiego zdarzenia. Wszedłszy w układy z Abd el-Kaderem, pomścilibyśmy się imienia hiszpańskiego na Sultanie marokańskim i moglibyśmy sobie zapewnić obszerną przestrzeń ziemi na około warowni naszych na północno afrykańskiem pobrzeżu dla ułatwienia handlu.« Wszystko to dobrze, ale wielkie pytanie, czy Francya zezwoliłaby na wyniesienie Abd el Kadera, jéj najzaciętszego nieprzyjaciela, na tron marokański.

Królowa matka przed kilku dniami spotkawszy podczas przejażdżki, księdza z N. Sakramentem, wysiadła z powozu i udała się za nim aż do ołtarza. Kapłan prosił królowę o pozwolenie wyrzeczenia kilku słów dla zbudowania wiernych, i powiedział, jak pocieszającą jest rzeczą dla kościoła, widzieć córkę stu królów, matkę królowéj, korzącą się przed majestatem

Boskim; jak pod Izabellą II., którą kieruje przykład i nauka jéj dostojnéj matki, utrzyma się kościół w całym swoim blasku. Poczem kapłan ofiarował królowéj kilka kwiatów, i ta opuściła kościół w śród głośnego błogosławieństwa nabożnego ludu.

Dziś po południu, jako w dniu urodzin królowéj Krystyny były wielkie pokoje w pałacu królowéj, na których znajdowali się wszyscy ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, urzędnicy dworu, dygnitarze, niezliczona liczba jenerałów i t. d.

— *Turcya.* —

Według listu z Bejrutu Essand Pasza wezwał do siebie Kajmakana i kilku innych naczelników druzyjskich, dla przedstawienia im reklamacyj maronitów. Naczelnicy nie wiedzieli co mają na to odpowiedzieć, a Kajmakan wyznał, że trudno mu jest rządzić druzami, a cóż dopiero gdyby miał się jeszcze zajmować maronitami. «Jeżeli myślicie szczerze o przywróceniu spokojności (dodał Kajmakan), powinniście przywołać napowrót Emira Beszir, który tylko sam jeden jest w stanie utrwalić pokój między nami i maronitami.« Obecni przytém druzowie mówili w téj saméj myśli. »Ponieważ więc niezdatnym jesteś Kajmakanem, rzekł Essaad Pasza, każę więc przywołać Emira Beszir.« Kajmakan był widocznie z tych słów zadowolony, oświadczając, że czułby się bardzo szczęśliwym, gdyby urząd swój mógł zaraz złożyć. Atoli to wyznanie oburzyło konsula angielskiego, który oświadczył, że Anglia opanuje Syryę, jak tylko pasza pomyśli o przywróceniu Emira Beszir.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Maja.

Rubini Jan, Srednicki Karol, Laskowski Ludwik, Rydel Józefa, z Polski; - Laskowska Wincentyna, Mailert Wilhelm, Schwarzmann Antoni, Przybyłowski Fabian, Tischendorf Karol, Seidel Karol, Zdanowski Michał, Szalewska Marya, Janikowski Stanisław, Lbotak, Jarat Marya, Paris Marya, Wavre Gustaw, Pfeil Karol, Lewaszoff, Broze Karol, Jankowski Władysław ob., Brzechwa Józef ob., Szczepanowski Franciszek ob., Rożyńska Marya ob., Szotarski Hipolit ob., Dąbska Emilia ob., Dąbski Karol ob. Sadowski Józef ob., Zakrzewski Stanisław ob., Wolski Gustaw ob., Maiewski Karol ob., z Polski; — Rubczynski Maurycy ob., Ritter Leokadiau ob., Zelińska Kamilla ob., Komarowa ob., Giersik Franciszek, Rogowski Leon ob., z Galicyi; — Działyński Tytus hr., Schuhmann Pantaleon ob., Graff Norbert ob., Pönitz Maurycy, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Konarska Katarzyna hr., Galewicz Marya ob., Masalska Teressa ob. Łoszczewski Jan ob., Steinkeller Piotr, Łabęcki Karol, do Polski; — Burzyński Paweł ob., Forckmann Karol, Brzostowska Emilia hr., Działyński Tytus hr., Rubini Jan, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Michała i Maryanny z Przebindów Benbenków małżonków włościan wsi Wołowice w Okręku M. Krakowa tamże zamieszkałych, w drodze działu majątku po ś. p. Szymonie i Reginie Przebindach małżonkach włościanach, sprzedaną będzie realność we wsi instytutowéj Wołowice Dystrykcie Czernichowskim w Okręgu M. Krakowa położona wieczystéj dzierżawie uległa w $^3/_4$ częściach do Michała i Maryanny Benbenków małżonków a w $^1/_4$ części do małoletniego Kazimierza Przebindy jedynego syna i sukcessora po Wawrzyńcu Przebindzie należąca, z domu pod L. 78 piwnicy zabudowania gospodarskiego, oraz 6 morgów gruntu i łąki w granicach przez kommissyą włościańską wydzielonych a mianowicie:

a) z gruntu ornego za stodołą zagonów 15 który graniczy na południe z gruntem Michała Kapusty, na zachód z gruntem Ignacego Przebindy, na północ z gruntem Łukasza Przebindy;

b) z gruntu ornego zagonów 7 który graniczy na południe z gruntem Łukasza Przebindy, na północ z gruntem Ignacego Przebindy na wschód z gruntem Łukasza Przebindy;

c) z gruntu ornego zagonów 6 przy kaplicy który graniczy na wschód z gruntem Łukasza Przebindy, na południe z gruntem Marcina Madejskiego na zachód z gruntem Ignacego Przebindy, na północ z jeziorem;

d) z gruntu ornego przy jeziorze zagonów 15 który graniczy na północ z jeziorem, na południe z gruntem Łukasza Przebindy, na wschód z gruntem Łukasza Przebindy, na zachód z gruntem Ignacego Przebindy;

e) z gruntu ornego na zachód kaplicy zagonów 15, który graniczy na wschód z gruntem Józefa Przebindy, na zachód z gruntem Łukasza Przebindy, na północ z jeziorem, na południe z gruntem Łukasza Przebindy;

f) z gruntu za domem ku północy zagonów 5, który graniczy na północ z jeziorem, na zachód z gruntem Łukasza Przebindy, na wschód z gruntem Józefa Przebindy;

g) z gruntu ornego zagonów 10, który graniczy na wschód z gruntem Józefa Przebindy, na zachód z gruntem Łukasza Przebindy, na północ z jeziorem;

h) z gruntu ornego zagonów 5, który graniczy na wschód z gruntem Józefa Przebindy, na południe z pastwiskiem, na północ z jeziorem, na zachód z gruntem Łukasza Przebindy;

i) z gruntu ornego zagonów 12 z klinami przy jeziorze który graniczy na północ z jeziorem, na południe z pastwiskiem, na wschód z gruntem Łukasza Przebindy, na zachód z gruntem Józefa Przebindy;

k) z gruntu ornego przybranym zwanego

zagonów 12, który graniczy na wschód z jeziorem, na zachód z gruntem Bartłomieja Kromki, na południe z gruntem Andrzeja Miki, na północ z gruntem Józefa Przebindy;

l) z gruntu ornego u Wisły zagonów 4, który graniczy na południe z Wisłą, na zachód z gruntem Łukasza Przebindy, na wschód z gruntem Mikołaja Przebindy, na północ z gruntem Jana Matusik;

m) z gruntu ornego pod lasem zagonów 6, który graniczy na wschód z gruntem Franciszka Benbenka, na zachód z gruntem Andrzeja Kusi, na południe z gruntem Ignacego Przebindy, na północ z łąką Franciszka Matusika;

n) z gruntu ornego w Żurawiemu zagonów 13, który graniczy na wschód z gruntem Ignacego Przebindy, na zachód z gruntem Łukasza Przebindy, na północ z łąką wspólną Łukasza Przebindy, na południe z gruntem Jacka Pieterka;

o) z gruntu ornego zagonów 4, który graniczy na wschód z gruntem Józefa Solarskiego, na zachód z łąką Piotra Kumali, na południe z gruntem Wojciecha Sikory, na północ z gruntem Tomasza Matusik; nakoniec

p) z łąki Jezioro zwanéj która graniczy na północ z drogą publiczną w pola prowadzącą, na południe z gruntami Przebindów, na wschód z łąką Jeziorem zwaną Marcina Kapusty, na zachód z pastwiskiem; wreszcie

r) z łąki drugiéj Jezioro zwanéj, która graniczy na wschód z Jeziorem czyli łąką Jezioro zwaną Marcina Kapusty, na zachód z drogą do pól kmiecych prowadzącą, na południe z gruntem Ignacego Przebindy, na półuoc z drogą publiczną; składająca się.

Cena szacunkowa i warunki sprzedaży pomienionéj realności użytkowéj wyrokiem Trybunału Wydziału II M. Krakowa w dniu 13 Lutego 1844 r. po wyroku tegoż sądu z dnia 7 Listopada 1843 r. działu majątku i sprzedaży dopuszczającym, zapadłym prawomocnym, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa domu N. 78 z piwnicą i zabudowaniem gospodarskiem, oraz gruntem i łąką we wsi Wołowicach w Okręgu M. Krakowa sytuowanego, przez kommissyą włościańską udzielonym, dzierżawie wieczystéj uległym ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 360.

2) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* $1/10$ część ustanowionéj wyż summy szacunkowéj to jest: kwotę zł. 36 od któréj składania dział i sprzedaż popierający Benbenkowie małżonkowie jako właściciele $3/4$ części praw rzeczonego gospodarstwa są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie zaległości, gdyby się jakie okazały, równie jak koszta popierania sprzedaży, na ręce adwokata sprzedaż popierającego, i winien będzie opłacać czynsz dzierżawny właściwemu klasztorowi, oraz dopełniać wszelkich powinności w tabelli wieczysto czynszujących włościan przepisanych.

4) Połowę wylicytowanego szacunku nabywca w ciągu dni 14 po stanowczém zalicytowaniu, złoży w depozyt sądowy, od czego jedynie Benbenkowie sprzedaż popierający, stosownie do warunku 2 są wolni, a to bez względu na wypłaty w warunku 2 3 i 4 téj sprzedaży przepisane, które dopiero z drugiéj połowy strącone będą.

5) Nabywca obowiązany jest opłacić od wylicytowanéj summy *laudemium* po dwa od sta do Kassy Głównéj, bez potrącenia z szacunku.

6) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém zalicytowaniu o $1/4$ część więcéj nad wylicytowany szacunek zaofiarował, złoży takową w depozyt sądowy i obowięzujących w tym względzie przepisów dopełni.

7) Po dopełnieniu warunku 2 3 4 i 5 licytacyi nabywca otrzyma dekret nabycia przyznanych praw i wejdzie w ich używanie, w razie zaś niedopełnienia któregokolwiek warunku licytacyi, utraci *vadium*, i nowa licytacya na koszt i stratę jego przedsięwziętą zostanie.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 230 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się 3 termina:

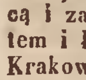
1. na dzień 18 Lipca
2. na dzień 20 Sierpnia } 1844 r.
3. na dzień 17 Września

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele jakiekolwiek prawo mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków d. 18 Maja 1844 r.

Librowski.

Doniesienie prywatne.



Dnia 23 t. m. otwarte będą kąpiele mineralne przy Podgórzu pod N. 122. Woda ta nie tylko do kąpieli lecz i do picia jest bardzo zalecona ze względu znajdujących się w niéj minerałów jako to: Chloreku sody, siarkanu magnezyi, siarkanu sody, siarkanu wapna, kwasu źródlanego, gazu wodorodno-siarkowego, soli glauberskiéj i gorzkiéj.

Przytem zakład ten w położeniu bardzo przyjemnym spodziewa się przy tegoroczném letnéj porze licznego odwiedzania.

Kąpiel pojedyncza kosztuje złp. 1. Abonament z przedpłatą na 30 kąpieli złp. 24. Mieszkania także są za pomierną cenę do najęcia.

Podgórze dnia 20 Maja 1844 r.